



KURIER LIBIĄSKI

Libiąż • Żarki • Gromiec

nr 163/grudzień 2024

ISSN 1895-6831

Wesołych Świąt

W numerze:

Kiedyś to były święta
- s. 2

Co nas czeka w 2025 roku
- s. 4-5

Scena Młodych LCK
otwarta - s. 20-21

Najpiękniejsze wspomnienia z dzieciństwa dotyczą Świąt Bożego Narodzenia. Mimo że kilkadziesiąt lat temu nie były one tak bogate jak dziś. Przeczytajcie wspomnienia seniorów z Dziennego Domu Senior + w Libiążu.

Kiedyś to były święta...

Zofia Dela

Nie było prezentów

Praktycznie całe dzieciństwo Święta Bożego Narodzenia wyglądały w naszym domu tak samo. Było skromnie, ale za to radośnie. Tydzień przed świę-



tami niewiele się jadło, a wypieków wcale. Dopiero w dniu wigilii mama paliła słomą w piecu i piekła ciastka. Kolacji wigilijnej nie było. Szliśmy za to na pasterkę do kościoła - 3 km! A po pasterce każdy w domu dostawał dwa, trzy ciastka. Ależ one smakowały! Obiad był dopiero następnego dnia. A na śniadanie ciasto drożdżowe z kruszonką i kawa z mlekiem. Choinkę ozdabialiśmy zrobionymi z bibuły ozdobami. Wieszaliśmy też orzechy i jabłka. A prezentów nie było. Nie wiedzieliśmy, co to jest Mikołaj.

Matylda Janiszewska

Gość w dom

Mieszkałam w polu za wsią. Przed wigilią jechaliśmy z tatą do lasu i wybieraliśmy choinkę. Wcześniej zgłaszało się to leśniczemu i on dawał asygnatę. Drzewko ubierali-



śmy przed kolacją. Było nas w domu czworo dzieci. Na wigilijnym stole pojawiały się różne potrawy: ryba, kutia, kapusta z grzybami, barszcz. Ale przepychu nie było, czasy ciężkie. Choinkę stroiliśmy łańcuchami z bibuły i rajsłymi jabłkami. Do kolacji zasiadała sama rodzina. Ale w jedne święta gościliśmy małżeństwo z dzieckiem. Niedaleko naszego domu zepsuł im się samochód. Było chyba z minus 22 stopnie, śniegu po pas, to tata ich zaprosił. We wsi się potem dziwili, że się nie bał obcych za próg wpuścić, a tatuś na to: co się mam bać, przecież ich na mrozie nie zostawię. Z opłatkiem tata szedł też do zwierząt. A po kolacji kolędy się w domu śpiewało. A Mikołaj? Pod choinkę dostawaliśmy to, co mama robiła na drutach.

Janina Łysoń,

Liczyli się ludzie

Tamte święta były inne. Wszystko się samemu robiło. Ciasta się piekło. Czasem w pożyczonych blachach, jak ktoś miał lepsze. Jak kto umiał,



to robił, żeby było czym poczęstować. Choinka zawsze była żywa, z lasu przyniesiona. Na niej jabłka, orzechy, upieczone ciastka. W domu nas była trójka rodzeństwa. Choinkę stroiliśmy przed kolacją wigilijną. Teraz to każdy ubiera, kiedy chce. A kolację zaczynaliśmy zawsze od zupy grzybowej. Na wigilii musiało być najmniej 5 dań. Potem śpiewanie kolęd. Dużo się śpiewało, nie to co teraz. Na pasterkę też się szło całą rodziną. W domu tylko

małe dzieci zostawały i jeden dorosły, co by domu przypilnował. A prezenty? Rodzice zawsze dla nas jakiś drobiazg mieli. Piekli Mikołaje z ciasta, to była uciecha. Wtedy człowiek się liczył, nie rzeczy. Ludzie byli bardziej życzliwi.

Jan Gąsior

Hej kołęda

Mamusia bardzo postu przestrzegała. Podczas adwentu nie wolno było u nas w domu mleka pić, a nawet w lusterku się przeglądać. Wszystkie lustra były zasłonięte. Za to codziennie musieliśmy chodzić na roraty.



Mimo że zimy były wtedy okropne. Olej do pieczenia toczył jeden pan we wsi z maku. Od niego się brało. A makowinę dzieci jak ciasto jadły. Ale nie wolno było się objadać. Na wigilijnej wieczerzy były racuchy. Do stołu zasiadaliśmy, jak się pierwsza gwiazdka na niebie pokazała. Najpierw pacierz, kolęda i poczęstunek opłatkiem. Z opłatkiem szło się też do owcy i krowy. Na stole obowiązkowo 12 potraw. Z tym, że jak był chleb, to się liczyło, że sól i drożdże do wypieku to też potrawa. To były ubogie tereny, nikomu się nie przelewało. Na pasterkę na piechotę się szło albo saniami jechało, jak ktoś miał konie. A koniki pięknie ubrane, sanie oświetlone lampami na naftę. Cała wieś do kościoła razem jechała. Chodziliśmy też z kolędą po domach. Wszyscy kolędników przyjmowali. W podziękowaniu raz dali racucha, innym razem jajko.

Rekordowe wydatki na oświatę



Burmistrz Libiąża Jacek Latko

Ten rok kończy się dobrze dla gminy Libiąż. Rozpoczęła się wyczekiwana przez mieszkańców budowa przedszkola w Żarkach, lada moment ruszy budowa nowych mieszkań na osiedlu Flagówka w Libiążu. Jest zgoda policji, by nowy komisariat, o którego powstanie samorząd zabiega od ponad 20 lat, został w końcu wpisany do Krajowego Planu Inwestycyjnego. Gmina realizuje rekordowe wydatki na oświatę, a jednocześnie zmniejsza zadłużenie. O szczegółach Kurier Libiąski rozmawia z burmistrzem Libiąża Jackiem Latką.

„To, co chciałbym, aby wybrzmiało, to fakt, że kolejny rok nie będziemy brać kredytu na pokrycie deficytu budżetowego. Co więcej, zadłużenie gminy spada.”

Jacek Latko

Kurier Libiąski: Jaki to był rok dla gminy i dla pana jako burmistrza?

Jacek Latko: To był dobry rok, choć nie brakowało w nim momentów trudnych i wyzwani. Bardzo się cieszę z wygranej w wyborach samorządowych. Ogromnie doceniam zaufanie, jakie okazali mi mieszkańcy i zapewniam, że konsekwentnie będę realizował program wyborczy. Zresztą to już się dzieje, choć oczywiście nie wszystko da się zrobić w jednym czasie i na część inwestycji trzeba będzie poczekać. W tym roku wydajemy rekordowe środki na oświatę, bo komfortowe i bezpieczne warunki nauki dzieci i młodzieży to priorytet dla samorządu. Młodzi są przecież przyszłością gminy.

Wydatki, o których pan wspomina, to ponad 18 mln zł. Na co pójdą te pieniądze?

- Największa inwestycja to budowa przedszkola w Żarkach w ramach rozbudowy, przebudowy i modernizacji Zespołu Szkół w Żarkach. Całość zadania to ponad 9,2 mln zł. Kontynuujemy także modernizację pozostałych jednostek oświatowych tak, by dostosować wszystkie do wymogów przeciwpożarowych. Koszt prac w zakresie ppoż. to ponad 4,8 mln zł. Natomiast na dalszą modernizację mamy blisko 4 mln zł. Warto podkreślić, że większą część tych pieniędzy udało nam się pozyskać z funduszy zewnętrznych. W ramach Rządowego Funduszu Polski Ład otrzymaliśmy ponad 11,9 mln zł. Prace już się zaczęły i potrwają do 2026 roku. Ich zakres jest tak duży, że nie uda się ich przeprowadzić tylko w ferie i wakacje. Część będzie wykonywana także w trakcie zajęć szkolnych. Oczywiście zrobimy wszystko, by uciążliwości dla uczniów i nauczycieli były jak najmniejsze.

Podobno drgnęła też w końcu budowa komisariatu w Libiążu?

- Nareszcie mamy zielone światło

w tym temacie. Jest zgoda policji, by budowa libiąskiego komisariatu została wpisana do Krajowego Planu Inwestycji. Wspólnie z powiatem chrzanowskim gmina Libiąż dołoży pieniądze na wykonanie dokumentacji, która ma być gotowa w przyszłym roku. Przekażemy po 300 tys. zł na ten cel. O tę inwestycję zabiegamy od ponad 20 lat. Cieszę się, bo w końcu zaczyna się materializować. Wcześniej kończyło się na deklaracjach ze strony policji, z których nic nie wynikało.

Podobnie ma się chyba budowa drugiego etapu Drogi Współpracy Regionalnej. Słyszymy o tym od lat, ale efektów nie widać.

- To nie tak, że nic się nie dzieje. Po prostu tak duże przedsięwzięcia wymagają wielu uzgodnień, a przede wszystkim znalezienia źródła finansowania. Budowa drugiego etapu DWR to kilkadziesiąt milionów złotych. Wspólnie z Oświęcimiem (miastem i gminą), powiatem oświęcimskim, powiatem chrzanowskim, gminą Chełmek i miastem Jaworzno zadeklarowaliśmy współfinansowanie dokumentacji. Natomiast pieniądze na samą inwestycję Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie czy też samorząd województwa będą starali się pozyskać z funduszy unijnych. II etap DWR będzie przebiegał od ronda w Bobrku przez libiąskie Kosówki aż do węzła jeleńskiego na autostradzie A4. Skomunikuje położone w tym rejonie tereny inwestycyjne z autostradą, a dodatkowo wyprzewodzi ciężki ruch z centrum Libiąża.

Mówi pan o tym, co będzie, a mieszkańców interesuje to, co do tej pory udało się zrealizować.

- Trwa przebudowa ul. Nadwiślańskiej w Gromcu. To inwestycja powiatu, ale gmina ją dofinansowuje. Lada moment rozpocznie się budowa nowych mieszkań na os. Flagówka w Libiążu w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszaniowej. Spółka

SIM Zagłębie uzyskała już pozwolenie na budowę, a w styczniu rozpoczniemy nabór najemców. Kończymy modernizację świetlic w Kosówkach i w Gromcu. Udało się wyremontować dom kultury w Żarkach, a w Libiąskim Centrum Kultury otworzyliśmy Scenę Młodych. To właśnie z tego ostatniego przedsięwzięcia jestem szczególnie dumny. Młodzi wielokrotnie postulowali, że nie mają w Libiążu miejsca dla siebie, gdzie mogliby się spotykać, rozmawiać, ciekawie spędzać czas. Takie miejsce powstało i oddajemy je w ich ręce. To od młodzieży będzie zależało, co będzie się tu dziać.

Młodzi czekają też na pumptrack i skatepark. Co z tymi inwestycjami?

- W projekcie budżetu gminy na 2025 rok zaplanowaliśmy pie-

niądze na wykonanie projektu tej inwestycji. Zapadła też decyzja, co do proponowanej lokalizacji. Pumptrack i skatepark miałyby powstać na terenie pomiędzy ul. Konstytucji 3 Maja okalającą park wodny, a ciepłownią. W projekcie budżetu mamy także zarezerwowane pieniądze na dokumentację modernizacji stadionu sportowego przy ul. Piłsudskiego. Inwestycja była szeroko konsultowana z użytkownikami obiektu, w tym z klubami sportowymi. To ma być obiekt szyty na miarę ich potrzeb i oczekiwań.

Czyli te wszystkie obietnice to nie była kielbasa wyborcza?

- Nie, choć pewnie niektórzy chcieliby żeby tak było. Zamierzam konsekwentnie realizować wszystko to, co zaplanowałem w kampanii. Nie będzie to łatwe i będzie wymagało czasu, więc proszę mieszkańców

o cierpliwość i odrobinę zaufania. To, co chciałbym, aby wybrzmiało, to fakt, że kolejny rok nie będziemy brać kredytu na pokrycie deficytu budżetowego. Co więcej, zadłużenie gminy spada. Jeszcze niedawno wynosiło ponad 50 proc, a teraz to 34 proc. Ci, którzy narzekali i wypominali nam, że bierzemy kredyt na budowę parku wodnego, powinni to przemyśleć. Podobny obiekt buduje się teraz w Krzeszowicach i jest dwa razy droższy niż nasz basen. Cieszę się, że frekwencja na libiąskiej pływalni jest tak duża i że nasz obiekt jest chwalony. Co więcej koszty jego utrzymania są znacznie mniejsze niż zakładaliśmy. Dopłacamy do basenu dużo mniej niż inne gminy.



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Wspólnie z gminą Babice oraz liderem projektu Centrum Szkoleniowym Norton Libiąż realizuje ciekawy projekt skierowany do uczniów szkół podstawowych oraz nauczycieli. Jest współfinansowany z funduszy europejskich i zakłada m.in.: likwidację barier architektonicznych, pozalekcyjne zajęcia, czy warsztaty psychologiczno-pedagogiczne.

Edukacja włączająca w libiąskich szkołach

- Projekt jest dwuletni i obejmuje szkoły podstawowe w naszej gminie. Celem edukacji włączającej jest m.in. stworzenie warunków do rozwoju indywidualnego potencjału uczniów, niezależnie od różnic w stanie zdrowia, sprawności, pochodzenia, czy wyznania. Uczniowie zostaną wyposażeni w kompetencje zwiększające ich szanse edukacyjne i pełne włączenie w życie społeczne – wyjaśnia Hubert Szumniak, zastępca burmistrza Libiąża. Z projektu skorzysta w sumie 1150 uczniów i 103 nauczycieli ze wszystkich szkół podstawowych w gminie Libiąż oraz dwóch szkół z gminy Babice.

Wartość projektu to ponad 3,7 mln zł, z czego ponad 3,1 mln zł to dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2012-2027 (Priorytet 6 Fundusze Europejskie dla rynku pracy, edukacji i włączenia społecznego, Działanie 6.10 Wsparcie kształcenia ogólnego, typ projektu A. Edukacja włączająca w szkołach i placówkach systemu oświaty prowadzących kształcenie ogólne).

Uczniowie będą mogli skorzystać m.in. z pozalekcyjnych zajęć dydaktyczno-wyrównawczych, warsztatów psychologiczno-pedagogicznych, specjalistycznych zajęć z logopedą,

psychologiem i pedagogiem. Przewidziano także grupy edukacyjne dla uczniów ze specjalnymi potrzebami w tym dzieci z niepełnosprawnościami, naukę języka polskiego jako obcego dla uczniów będących obcokrajowcami. Poza tym projekt zakłada dodatkowe zajęcia przeciwdziałające dyskryminacji i ułatwiające wybór dalszej ścieżki edukacyjnej, zajęcia integracyjne, dostosowanie pomieszczeń szkolnych i ich wyposażenia do potrzeb uczniów ze specjalnymi potrzebami i niepełnosprawnościami. Odbędzie także szkolenie z edukacji włączającej dla kadry.



Mieszkańcy naszej gminy kolejny raz pokazali, jak pięknie uczcić 11 listopada.

26 Libiąska Biesiada Patriotyczna

Świętowanie rozpoczęło się od mszy za Ojczyznę. Później samorządowcy, przedstawiciele libiąskich organizacji i stowarzyszeń oraz mieszkańcy złożyli kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza. Z kolei po południu wszyscy spotkali się na biesiadzie.

- Patriotyzm to dbałość o współobywateli, o siebie nawzajem, bo Ojczyzna to my – mówił burmistrz Jacek Latko.

Tegoroczną edycję imprezy zatytułowano Biesiada z Gwiazdami. Na scenie zaprezen-

towali się utalentowani mieszkańcy gminy Libiąż. Oczywiście niektórzy, bo talentów jest tak dużo, że nie sposób byłoby wszystkich pomieścić. Nie wszyscy mogli też 11 listopada do Libiąża przyjechać, jak choćby prof. Marek Harat, pochodzący z Libiąża światowej sławy neurochirurg.

- Jesteśmy dumni, że gmina Libiąż ma tak wspaniałego ambasadora. Mam nadzieję, że rada miejska zgodzi się z moją inicjatywą i w przyszłym roku pan profesor otrzyma ty-

tuł Honorowego Obywatela Libiąża - przyznał burmistrz.

Wszyscy, którzy zaprezentowali się na tegorocznej biesiadzie, otrzymali pamiątkowe statuetki nawiązujące do libiąskiego uśmiechu. Przygotował je Piotr Ciula. Wspólnie z chórem Stowarzyszenia Muzyków Canticum Canticorum i Górniczą Orkiestrą Dętą ZG Janina zadbał także o oprawę muzyczną biesiady. Był też poczęstunek. Tym razem przygotował go znany z kulinarnego show Sebastian Schrom. Nie zabrakło konkursów, wspólnych zabaw i tańców.



Uczestnicy biesiady

**Za pomoc w organizacji
Libiąskie Centrum Kultury dziękuje:**

Starostwo Powiatowe w Chrzanowie, Stowarzyszenie Muzyków Canticum Canticorum, 9 PDH „Pogromcy Ognia” Hufiec ZHP Chrzanów im. dr Zdzisława Krawczyńskiego, Ochotnicza Straż Pożarna w Libiążu, OSP KSRG Moczydło, OSP Żarki, OSP Gromiec, Wodociągi Chrzanowskie, Miejskie Centrum Sportu w Chrzanowie i pracownicy Hali Sportowej w Libiążu, wolontariusze Zespołu Szkół w Libiążu.

Statuetki podczas Gali Talentów otrzymali:

Prof. dr hab. n. med. Marek Harat

– pochodzący z Libiąża światowej sławy neurochirurg, twórca współczesnej psychochirurgii

Józef Merstejn Jochymczyk

– bard muzyki romskiej, lider Merstein Trio

Marcin Korcz

– aktor teatralny, telewizyjny i filmowy, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi

Anna Ciula Pehlken

– wokalistka operowa, teatralna i filmowa, absolwentka Akademii Muzycznej w Krakowie

Sebastian Schrom – szef kuchni, uczestnik III edycji Hell's Kitchen – Piekielna Kuchnia

Kremer Dance Studio – libiąska szkoła tańca, tancerze tej szkoły to wielokrotni taneczni mistrzowie kraju

Jan Szczurek – pianista, kompozytor i aranżer, absolwent Akademii Muzycznej w Gdańsku

Józef Gawel – rzeźbiarz, jego prace były wystawiane m.in. w Chinach i Francji

Martyna Wikar – międzynarodowa mistrzyni i instruktorka szachowa

Maria Wątroba – pochodząca z Libiąża siatkarka, gra jako przyjmująca w Hillsborough w USA

Michał Matyja – mistrz świata i Europy w siatkówce na śniegu

Kacper Szczurek – wokalista, gitarzysta, autor tekstów, lider zespołu Ludzie

Anna Garlacz – srebrna i brązowa medalistka mistrzostw świata w biegach przeszkodowych, reprezentantka kadry narodowej

Lena Maciejewska – pasjonatka akrobatyki powietrznej, laureatka wielu nagród i wyróżnień



Martyna Wikar z nagrodą podczas Gali Talentów



Pokaz Kremer Dance Studio



Pokaz akrobatyki



Józef Merstejn Jochymczyk



Reprezentantki harcerstwa



Pamiątkowe zdjęcie z biesiady



Publiczność podczas biesiady

Choć każdy innymi słowami, to wszyscy mówią zgodnie: by cieszyć się długim stażem małżeńskim, trzeba żyć razem, a nie obok siebie. Dzielić radości i pasje, a czasem wspólnie pokonywać trudności.

Czasem słońce, czasem chmury

Kilkadziesiąt par z gminy Libiąż świętowało złote, diamentowe i żelazne gody. Podczas uroczystości burmistrz Libiąża Jacek Latko wręczył im medale za długoletnie pożycie małżeńskie przyznane przez prezydenta RP, a także listy gratulacyjne, kwiaty i upominki.

- To dla nas zaszczyt. Jesteśmy wśród ludzi, którzy pokazują czym jest prawdziwa miłość – mówił burmistrz.

Poprosiliśmy jubilatów, by zdradzili swoją receptę na udany związek.

Agata i Edward Zarębscy w Barbórkę zawsze świętują rocznicę pierwszego spotkania. Poznali się 4 grudnia na kopalni w Libiążu, gdzie oboje pracowali. Aby zarobić na chleb, pan Edward przyjechał do Libiąża aż z okolic Torunia. Połączyła ich nie tylko kopalnia Janina.

- Lubimy ogrodnictwo. Zajmuję się kwiatami w domu, a mąż uprawami na naszej działce. Przetwory robimy zawsze wspólnie – mówi pani Agata. Jednak wspólne pasje to nie wszystko.
- Trzeba się wspierać, załatwiać wszyst-

ko razem jak rodzina, a i przebaczać, jeśli jest taka potrzeba – radzi.

Leonora i Wojciech Bałazy to rodowici libiążanie. Oni też podkreślają, że warto mieć wspólne hobby.

- Dobrze jeśli ma się podobne zainteresowania. Mamy działkę w górach. Dziś trochę mniej, ale wcześniej sporo tam spacerowaliśmy, jeździliśmy na rowerach. Gdy przeszedłem na emeryturę, jeździliśmy tam na weekendy, bo żona pracowała jeszcze w bibliotece. Gdy ona również została emerytką, nic nas już nie trzymało. Można było wyjeżdżać i wracać, kiedy nam się podobało – wspominał pan Wojciech.

Jednoślad pojawia się również w historii **Stanisławy i Józefa Kurdyłów** z Żarek. Połączył ich jednak trochę inaczej.

- Wybrałem się na Zagórcze rowerem wujka na piwo. Nie mój, to się bałem, że pod gospodą mi go zwiną. Stasia szła akurat po chleb, mówię: - weź go do siebie, później odbiorę. I tak się zaczęło – opowiadał z uśmiechem pan



Józef. Pani Stanisława, również rozba-wiona, ale bardziej poważnie:

- Najważniejsze jest zaufanie do drugiej osoby. Wtedy wszystko idzie odpowiednimi torami. Są wzloty i upadki. Czasem świeci słońce, bywa, że jest trochę chmur i deszczu. To przecież życie – zdradza swoją receptę na wspólne, zgodne życie.

- Na spokojnie trzeba wszystko przyjmować, jednym uchem wpuszczać, drugim wypuszczać – kwituje wesoło pan Józef.



Jubilaci podczas uroczystego spotkania



Jubilaci podczas uroczystego spotkania

Pary Świątujące Jubileusz 50-lecia:

Leonora i Wojciech Bałazowie, Józefa i Józef Bębenkowie, Janina i Mieczysław Bębenkowie, Irena i Marian Chandzlikowie, Dorota i Tadeusz Czopkowie, Zuzanna i Czesław Dziwakowie, Maria i Bogusław Dybkowie, Grażyna i Jan Głowaczowie, Anna i Stanisław Godyniowie, Stanisława i Marian Jarzmikowie, Danuta i Marek Korbielowie, Halina i Adam Kosowscy, Anna i Jan Krasuccy, Wiesława i Marian Księżarczykowie, Stanisława i Józef Kurdyłowie, Jadwiga i Jerzy Lewandowscy, Grażyna i Wiesław Listwanowie, Danuta i Michał Mitorajowie, Dorota i Tadeusz Nowakowie, Krystyna i Tadeusz Nowakowscy, Stanisława i Henryk Nowińscy, Kazimiera i Józef Prochownikowie, Henryka i Mieczysław Taborscy, Bożena i Tadeusz Tomczykowie, Stanisława i Augustyn Walczakowie, Halina i Antoni Walorowie, Aleksandra i Józef Wikarowie, Janina i Józef Włochowie, Maria i Mirosław Woźniakowie, Agata i Edward Zarembscy, Stanisława i Czesław Zdybałowie.



Pary Świątujące Jubileusz 60-lecia:

Monika i Bronisław Ćwikłowie, Helena i Franciszek Bigajowie, Krystyna i Józef Cyziowie, Elżbieta i Jan Gutowie, Wiesława i Adam Idzikowie, Zofia i Piotr Jochemczakowie, Irena i Stanisław Jurczykowie, Stefania i Kazimierz Kobyłczykowie, Zofia i Stefan Kowalscy, Emilia i Michał Królowie, Teresa i Stanisław Lelitowie, Zuzanna i Tadeusz Lelitowie, Janina i Kazimierz Matejowie, Janina i Julian Mocałowie, Helena i Władysław Obrzutowie, Antonina i Józef Palkowie, Barbara i Stanisław Piotrowscy, Halina i Antoni Plutowie, Joanna i Stefan Szyjkowie, Maria i Antoni Ślęczkowsy, Krystyna i Józef Ziajkowie.

Pary Świątujące Jubileusz 65-lecia:

Maria i Maksymilian Bochenkowie, Fryderyka i Henryk Boroniowie, Danuta i Mieczysław Michałow, Sabina i Henryk Olkusczy, Stefania i Franciszek Ptasieński, Janina i Władysław Wołkowie.

W związku z modernizacją realizowanego od 6 lat programu Czyste Powietrze Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej podjął decyzję o wstrzymaniu przyjmowania wniosków o dofinansowanie.

Przyjmowanie wniosków wstrzymane!

Z komunikatu NFOŚiGW wynika, że program będzie kontynuowany, a w nowej, lepszej odsłonie zadebiutuje wiosną 2025 roku. Z jasnymi zasadami i nowymi źródłami dofinansowania. 9 grudnia rozpoczęły się konsultacje społeczne proponowanych zmian.

Uwagi można zgłaszać do 27 grudnia br. Cały czas są i będą wypłacane dotacje z programu oraz prowadzona obsługa wszystkich złożonych wcześniej wniosków.

Jednocześnie informujemy, że Punkt Konsultacyjno-Informacyjny „Czyste Powietrze” przy ul. Oświęcimskiej

52 w Libiążu działa nadal. Pracownik może jednak tylko sporządzić wniosek o płatność. Na tę chwilę nie może natomiast wykonać wniosku o dofinansowanie oraz udzielić zainteresowanym wiarygodnych informacji o zasadach programu po zmianach.

Barbarki 2024 rozdane

Libiąskie Centrum Kultury wyróżniło kolejne osoby, którym kultura i sztuka są bliskie sercu.

Pomysłodawczynią wyróżnienia dla mecenasów libiąskiej kultury była Teresa Wojciechowska, poprzednia dyrektorka LCK. Nagrody w formie statuetki zwanej Barbarką są wręczane 4 grudnia. Figurki tworzone są własnoręcznie instruktorka LCK Marita Ben-

ke-Gajda, a potem trafiają na wypalenie do pieca w pracowni artystycznej LCK.

W tym roku Barbarki otrzymali: starosta Chrzanowski Bartłomiej Gębala, Łukasz Brzózka - prezes zarządu Wodociągów Chrzanowskich, Piotr Kurdziel – twórca

Winnicy Libiąż, Iwona Wielgosz - prezes zarządu Dolomit Sp. z o.o., Łukasz Deja - prezes zarządu Południowego Koncernu Węglowego S. A. Wszystkie te osoby oraz firmy i instytucje, wspierają LCK podczas organizacji wydarzeń takich jak Dni Libiąża, Satyra Urobkowa, Złote Sznurowadło, Libiąski Bieg z Uśmiechem.

Podczas Gali Barbarki 2024 swoje święto miały także wszystkie Barbary. Solenizantki usłyszały „sto lat” i życzenia, a prezencie otrzymały strusie pióra. Warto wiedzieć, pióro symbolizuje lekkość, uduchowienie i wewnętrzną siłę. Jest też atrybutem św. Barbary, gdyż zgodnie z legendą w czasie jej biczowania, różgi zmieniały się w pawie pióra. O artystyczne wrażenia zadbał Kuba Blokesz. Ten znany śląski muzyk, kompozytor, autor tekstów i producent, zabrał publiczność w muzyczną podróż po Śląsku. Po występie otwarta została wystawa „Ruch kolor i kropka” Pauliny Martyniak. Prace tej zakopiańskiej malarki można podziwiać w LCK do końca grudnia 2024 r.



Statuetki Barbarek



Barbarkę odbiera Łukasz Brzózka



Pióra Barbarom wręczył burmistrz Jacek Latko



Publiczność podczas Gali Barbarki



Występ Kuby Blokesza

Co roku 4 grudnia Libiąż wypełnia się dźwiękami muzyki, a na ulicach miasta spotkać można górników w galowych mundurach, którzy spieszą do kościoła na barbórkową mszę świętą. Obchody barbórki to w Libiążu tradycja. Jest szansa, że wkrótce usłyszą o niej także za granicą, a zdjęcia z górniczego korowodu zobaczyć będzie można w galerii w Londynie.

O libiąskiej barbórce usłyszą w Londynie

Tegoroczna barbórka jak zawsze zaczęła się od występu Górniczej Orkiestry Dętej przed magistratem, gdzie z górnikami spotkał się burmistrz i urzędnicy. Później uroczysty korwód barbórkowy przeszedł z kopalni do kościoła św. Barbary na mszę, a po zakończonym nabożeństwie orkiestra zagrała na targowisku miejskim i na libiąskich osiedlach. W tym roku towarzyszyła jej fotografka, która do Libiąża przyjechała aż z Londynu. Wiktoria Ferenc jest Polką i pochodzi z Gniezna, ale od 10 lat mieszka w Anglii. Jest też utalentowaną fotografką. Jej zdjęcia ukazały się m.in. na łamach The Washington Post, The New York Times, Die Zeit, British Journal.

- Zobaczyłam w internecie filmy i zdjęcia z poprzednich Barbórek w Libiążu. Zachwyciły mnie i postanowiłam tu przyjechać, by sama zrobić fotograficzną relację z tego święta. Realizuję pewien projekt dotyczący polskiego pogranicza – mówi Wiktoria.

Podczas kilkugodzinnej wizyty w Libiążu udało jej się uwiecznić libiąską barbórkę. Jest szansa, że któraś z fotografii zostanie zaprezentowana w galerii w Londynie na wernisażu wystawy, którą przygotowuje.

- Pierwszy raz jestem w Libiążu, ale to fajne miasto. Podoba mi się – przyznaje fotografka.

Twórczość Wiktorii możecie zobaczyć na jej stronie www.toriferenc.com



Wiktoria zrobiła sobie pamiątkowe zdjęcie z górnikiem Dariuszem Kubasem



Poczty sztandarowe przed mszą świętą w kościele pw. Św. Barbary

Osoby uratowane przez libiąskich krwiodawców można liczyć w tysiącach.

Ratują życie



Członkowie klubu Honorowych Dawców Krwi przy ZG Janina

W ciele człowieka jest średnio 6 litrów krwi. Tego życiodajnego płynu nie da się wyprodukować, a średnio jedna na dziesięć osób leczonych w szpitalu, potrzebuje transfuzji. Dlatego krwiodawcy są na wagę złota, a ich pomoc bezcenna. Doskonale wiedzą o tym członkowie klubu Honorowych Dawców Krwi przy Zakładzie Górniczym Janina.

- Każdego roku robimy pięć akcji oddawania krwi. Oprócz tego spotykamy się podczas wycieczek, rajdów rowerowych pikników. Klub działa prężnie, jest nas 115 osób, są też wolontariusze – tłumaczy Czesław Toporek prezes HDK. Na dowód podaje statystyki,

- W ciągu 44 lat istnienia oddaliśmy 3000 litrów krwi. A od samego 2012 roku mamy już 1700 litrów. Widać, jaki notujemy progres. Cieszę się, że zawsze możemy liczyć na przychyłość dobrych ludzi, władz kopalni – mówi.

W listopadzie członkowie libiąskiego klubu spotkali się na szczególnej uroczystości. Il wicewojewoda małopolski Ryszard Śmiałek wręczył najbardziej zasłużonym dawcom odznaczenia Państwowe. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został Czesław Toporek. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał natomiast sekretarz klubu Marek Dragosz. Wręczono także odznaki Zasłużony Ho-

norowy Dawca Krwi. Otrzymali je: Konrad Kosowski (odznaka I stopnia), Agnieszka Dziedzic-Kozik (odznaka II stopnia), Maciej Kania, Robert Saternus (odznaki III stopnia).

Przy skomplikowanych operacjach zużywa się czasami nawet kilka litrów krwi:

przy operacji serca

- 6 jednostek krwi (jednostka krwi to 450 ml)

przy operacji ofiar wypadków

- 10 jednostek krwi

przy operacji przeszczepienia wątroby

- 20 jednostek krwi.

Ratownicy górniczy z Janiny co roku spotykają się, aby spędzić czas i powspominać. W tym roku zebrali się po raz 20!

Jubileuszowe wspomnienia

Listopadowe spotkanie emerytowanych górników stało się libiąską tradycją. **W tym roku wzięło w nim udział 51 osób.** Była okazja, by spędzić razem czas, porozmawiać o tym co zmieniło się w ciągu ostatniego roku, a także powspominać kolegów, którzy odeszli. W tym roku dodatkową atrakcją była możliwość obejrzenia z bliska nowego nabytku libiąskiej kopalni, czyli samochodu, którym będzie odbywał się transport górników w odległe rejony kopalni.



Uczestnicy tegorocznego spotkania

KALENDARZ

2025

Lipiec

Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	Ni
		1	2	3	4	5
						6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

Sierpień

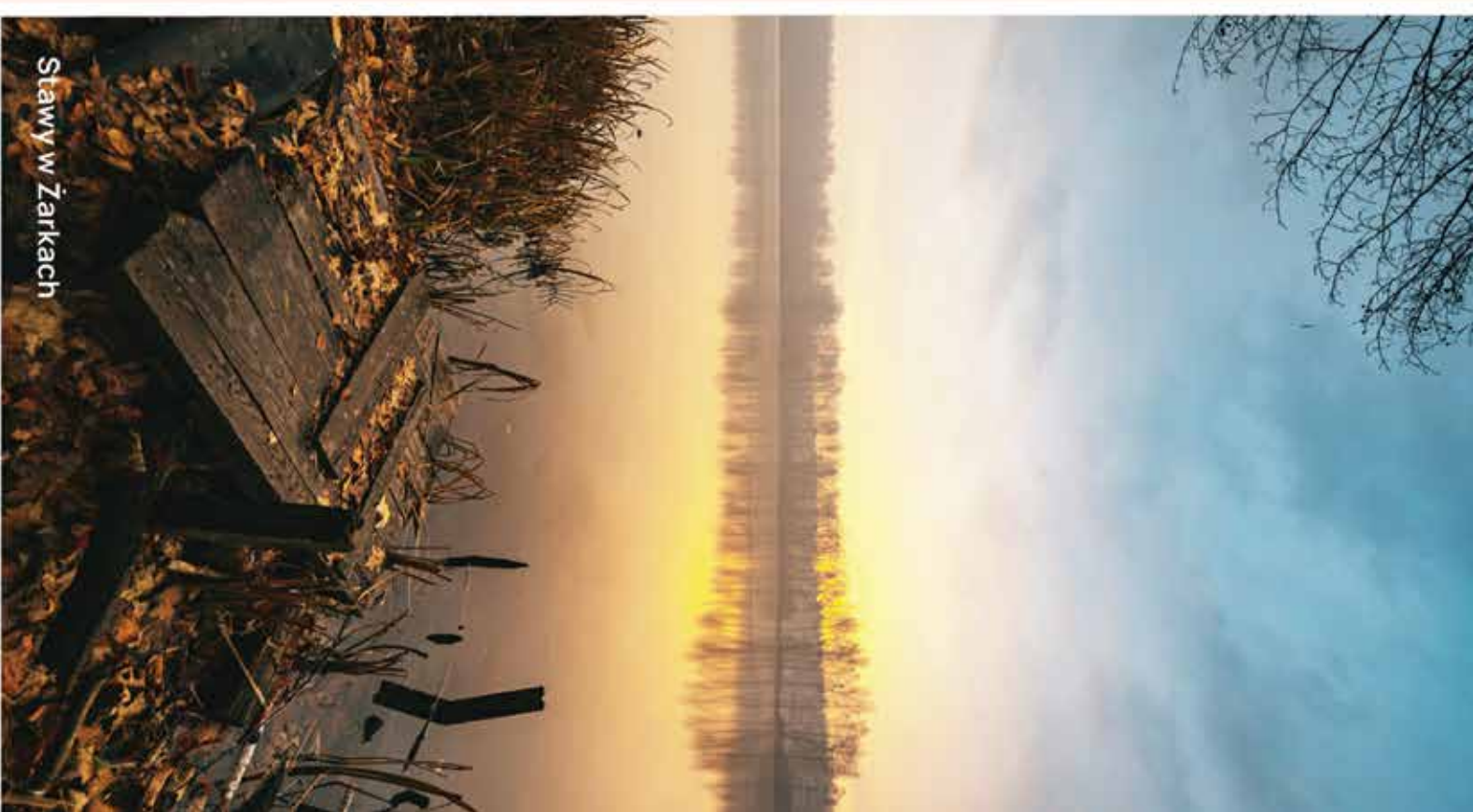
Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	Ni
				1	2	3
	4	5	6	7	8	9
						10
	11	12	13	14	15	16
						17
	18	19	20	21	22	23
						24
	25	26	27	28	29	30
						31

Wrzesień

Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	Ni
	1	2	3	4	5	6
						7
	8	9	10	11	12	13
						14
	15	16	17	18	19	20
						21
	22	23	24	25	26	27
						28
	29	30				

Październik

Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	Ni
			1	2	3	4
						5
	6	7	8	9	10	11
						12
	13	14	15	16	17	18
						19
	20	21	22	23	24	25
						26
	27	28	29	30	31	



Stawy w Żarkach

KALENDARZ 2025

Styczeń

Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	Ni
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

Luty

Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	Ni
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28		

Marzec

Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	Ni
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

Kwiecień

Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	Ni
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				



Żareckie stawy z lotu ptaka



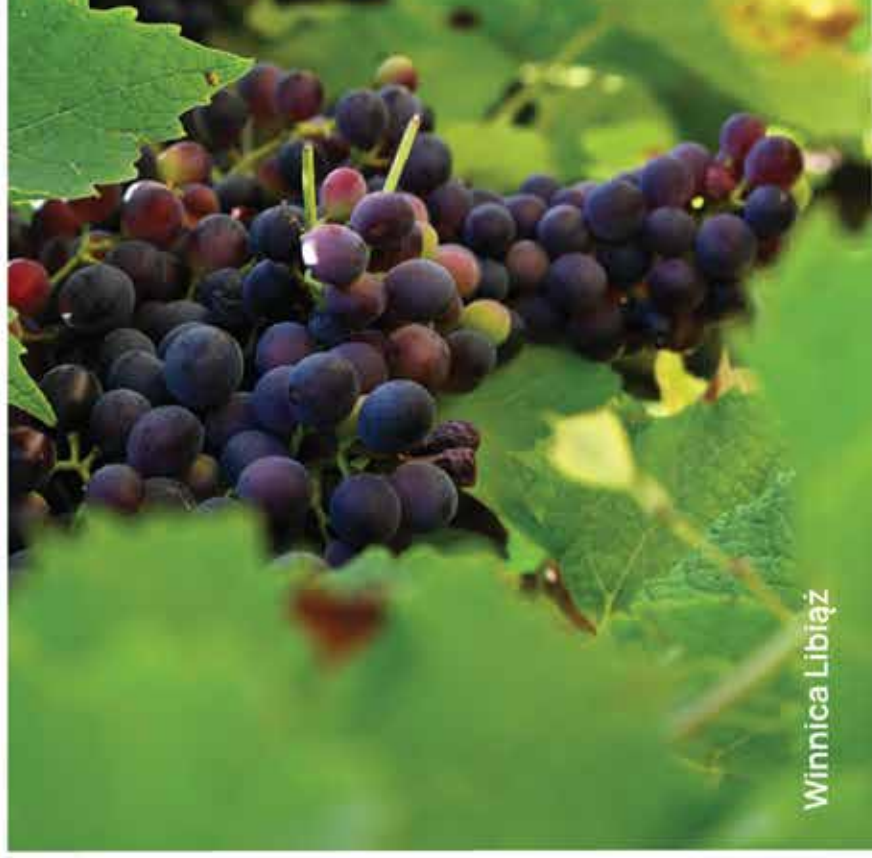
Dolina rzeki Wisły w Gromcu

Maj

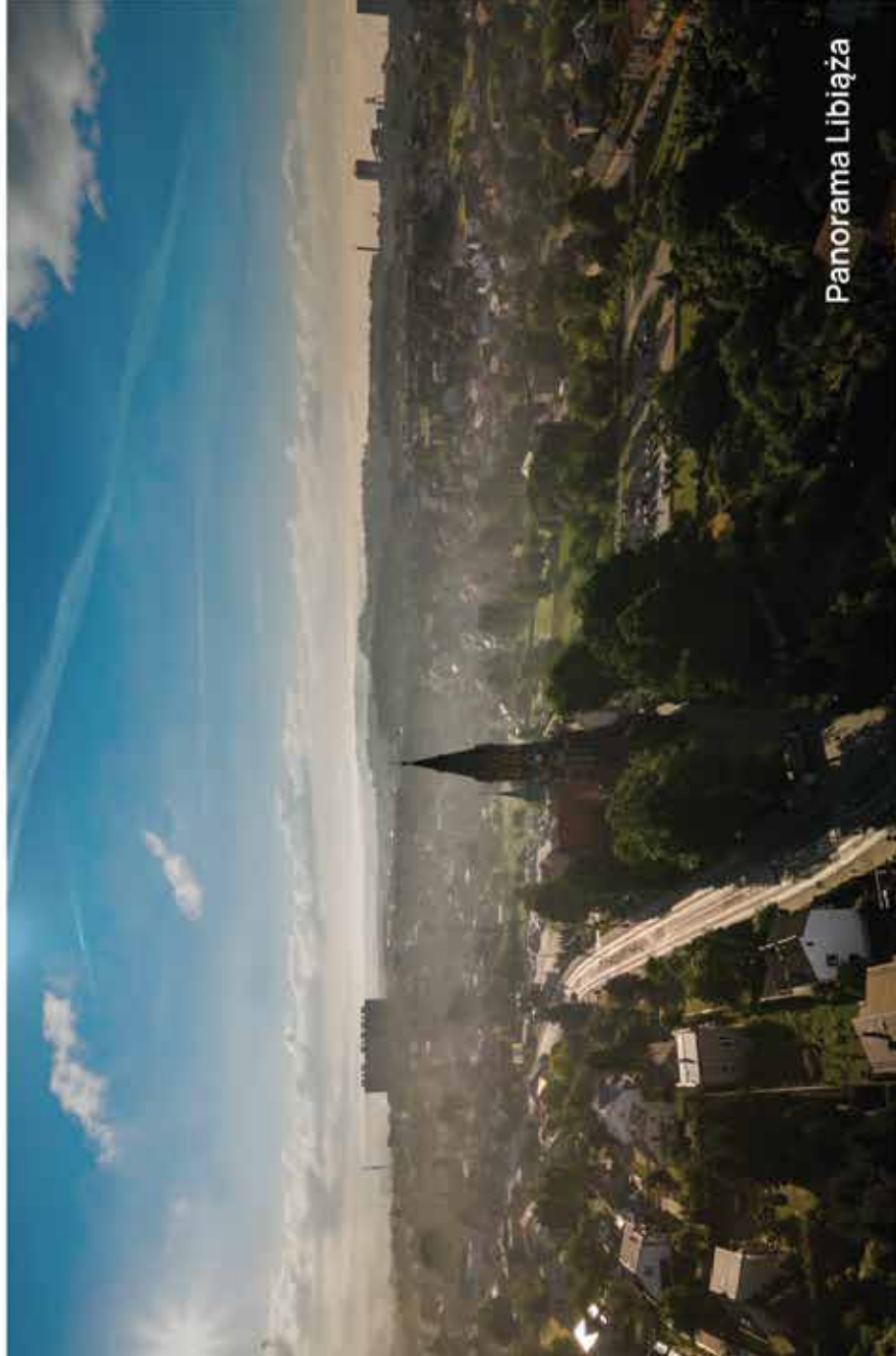
Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	Ni
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Czerwiec

Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	Ni
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						



Winnica Libiąż



Panorama Libiąża



Stawy w Żarkach

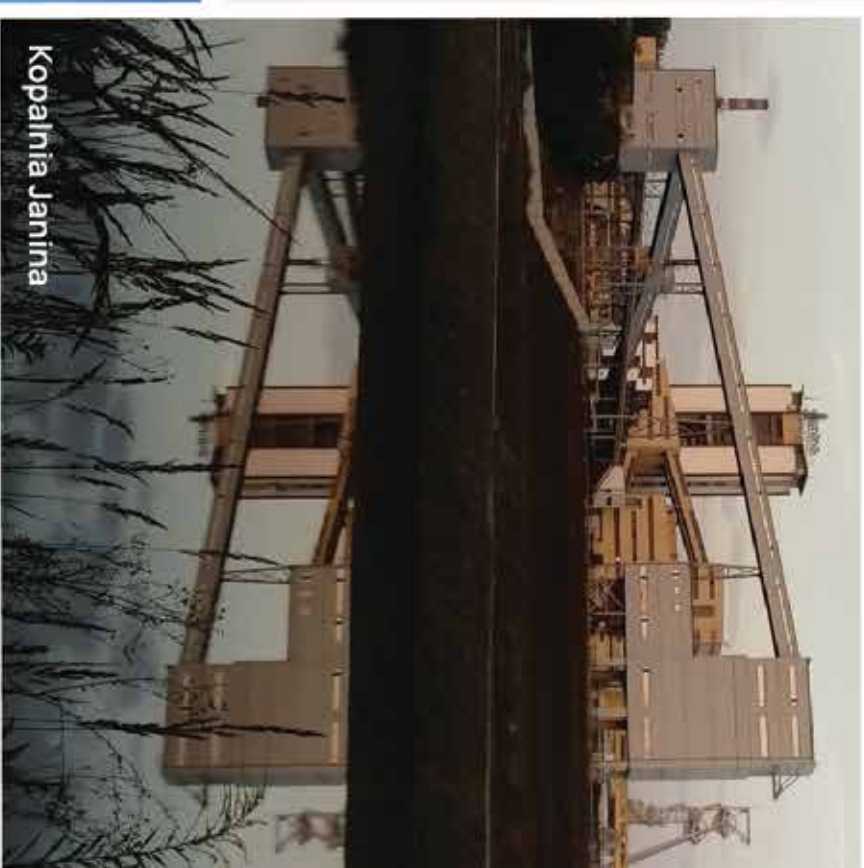
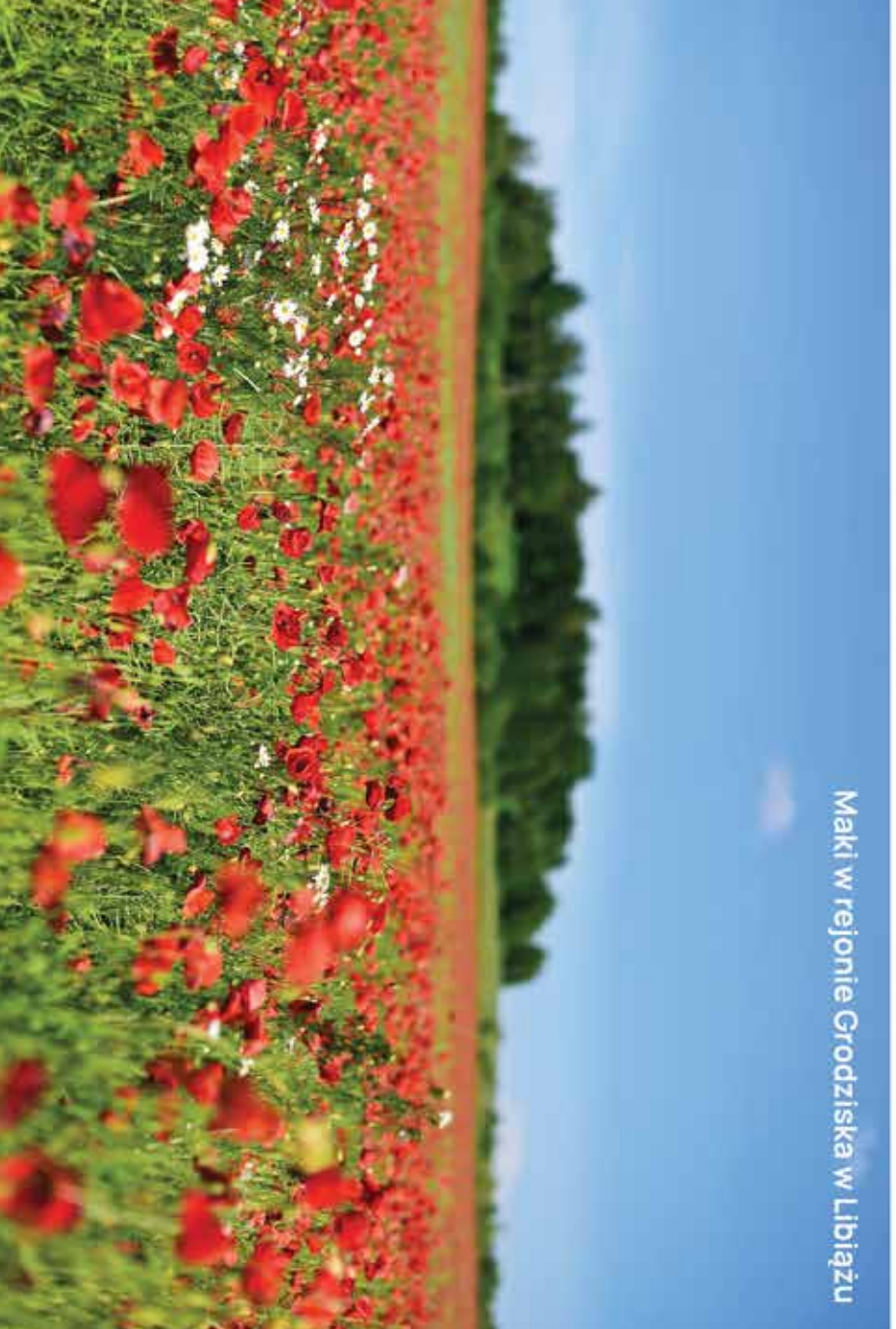
Listopad

Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	Ni
				1	2	
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

Grudzień

Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	Ni
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

Maki w rejonie Grodziska w Libiążu



Kopalnia Janina



Panorama Żarek

Libiąski samorząd w nietypowy sposób postanowił uczcić jubileusz 55-lecia uzyskania praw miejskich. W uzgodnieniu z radnymi burmistrz zaproponował, by na budynku magistratu powstał wielkoformatowy mural. Jego autorem jest Marcin Czaja - artysta malarz o bogatym portfolio, pedagog krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Historia Libiąża w pigułce

- Postawiliśmy na formę, która zostanie w przestrzeni publicznej na dłużej, licząc, że nie tylko poprawi estetykę miejską, ale wzbudzi także zaciekawienie przechodniów – mówi burmistrz Libiąża Jacek Latko.

Z uśmiechem

Wybór artysty był oczywisty. Miasto postawiło na współpracę ze znanym muralistą, malarzem Marcinem Czają, który jest autorem wielkoformatowych malowideł na budynku LCK. Chodziło o zachowanie spójności, by wszystkie prace nawiązywały do siebie stylem.

Zamysł był taki, by libiąski mural przedstawiał Libiąż i kilka najbardziej charakterystycznych elementów w jego krajobrazie. Tak, by mieszkańcy i przyjezdni dobrze go kojarzyli. Nie tylko jako górnicze miasteczko, ale także miejsce pełne zieleni, które każdego wita uśmiechem.

- Punktem wyjścia są znajdujące się pod ziemią złoża węgla i oczywiście kopalnia Janina. Czy to się komuś podoba czy nie, to właśnie dzięki kopalni i ludziom, którzy zaczęli się tu osiedlać, przyjeżdżając za pracą, Libiąż się rozwinął i w 1969 roku uzyskał prawa miejskie – tłumaczy burmistrz Jacek Latko.



Mural na urzędzie

Na muralu z łatwością można dostrzec rondo uśmiechu i znajdującą się na nim rzeźbę Marka Folds'a, która na stałe wpisała się w krajobraz miasta, zabytkowy kościół pw. Przemienienia Pańskiego oraz winorośle nawiązujące do działającej w Libiążu winnicy.

Sztuka dla wszystkich

- Tworzeniem wielkoformatowych obrazów zajmuję się od 7 lat. Moja pierwsza realizacja, wygrana w konkursie, to mural na północnej ścianie Galerii Krakowskiej, nawiązujący do twórczości Stanisława Lema i ilustracji jego książek autorstwa Daniela Mroza - wyjaśnia Marcin Czaja i do-

daje, że pomysł, by 55-lecie Libiąża uczcić właśnie muralem bardzo mu się spodobał. Zwłaszcza, że miał to być pejzaż nieoczywisty.

- Bardzo lubię wyzwania.. Jako pedagog na ASP mam w domowej biblioteczce pokaźny zbiór albumów różnych malarzy. Nie ukrywam, że tworząc libiąski mural inspirowałem się pejzażami David Hockney'a, angielskiego malarza i rysownika – nadmienia artysta.

Cieszy go, że w Libiążu sztuka wychodzi na ulice. Dzięki temu przechodnie mają możliwość obcować z nią na co dzień.

Ratownicy z libiąskiej Janiny zdobyli tytuł Mistrzów Polski Ratowników Górniczych w futsalu!

Ratownicy na medal

W turnieju wystartowały ekipy: JSW S.A. KWK Knurów-Szczygłowice, JSW S.A. KWK Budryk, JSW S.A. KWK Pniówek, PKW S.A. ZG Janina, PGG S.A. KWK Mysłowice-Wesoła oraz JSW S.A. KWK Zofiówka. Libiążanie w rywalizacji każdy z każdym nie ponieśli żadnej porażki. Mistrzami Polski zostali: Krystian Rozmus, Tomasz Śleziak, Bartłomiej Kurzak, Miłosz Burza, Dawid Rzeszutko, Grzegorz Zajas, Dawid Nagi, Dawid Wadas, Patryk Nędza, Piotr Śledziński, Tomasz Subel. Gratulujemy!



Zwycięska drużyna

Są słodkie, mają aksamitne futerko, a ich dotyk działa terapeutycznie. Mowa o królikach, z którymi kontakt świetnie działa na człowieka i może wspierać terapię dzieci z autyzmem czy niepełnosprawnościami. Takie miejsce, gdzie prowadzona jest królikoterapia, powstało kilka miesięcy temu w Żarkach w gminie Libiąż. Prowadzi je Fundacja Nadzieja Równych Szans.

W tuptusiowej krainie

Kraina Tuptusia, bo tak nazywa się to miejsce, mieści się w prywatnym domu. W dwóch pokojach znajduje się część dla odwiedzających. Z kolei w pomieszczeniach gospodarczych budynku obok znajduje się magazyn i część hodowlana.

Inteligentne i empatyczne

- Przed wejściem do króliczków zdejmujemy buty i dezynfekujemy ręce. To ważne, żeby nie przenieść bakterii i nie zarazić ich czymś, bo mogłoby to być dla nich niebezpieczne – mówi Lidia Zagórska, prezes Fundacji Nadzieja Równych Szans. Fundacja jest zarejestrowana w Sosnowcu i tu jeszcze niedawno działała. W lipcu pani Lidia przeniosła się z rodziną do domu w Żarkach, by mieć więcej miejsca na hodowlę. W małym mieszkaniu trudno było się wszystkim pomieścić.

- Mieliśmy dwa wyjścia: przeprowadzić się do czegoś większego albo ograniczyć hodowlę. O tym drugim nie chciałam słyszeć – tłumaczy kobieta.

Przyznaje, że od dziecka kochała zwierzęta. Skończyła studia zootechniczne, potem zajmowała się hodowlą psów i kotów. Wtedy mieszkała jeszcze w domu z ogrodem. Sytuacja życiowa zmusiła ją jednak do przeprowadzki do bloków. Wtedy przygarnęła



Podopieczni Krainy Tuptusia

pierwsze króliki. To były duże rexy hodowlane. Ok. 3,5 kg każdy.

- Pokochałam je od razu. Wcześniej nie miałam pojęcia jak inteligentne, czułe i empatyczne to zwierzęta. Mój partner Daniel też złapał bakcyła. Zaczęliśmy szukać alternatywy dla dużych odmian, bo w mieszkaniu miejsca było mało. Jeździliśmy do Czech, Niemiec, na Węgry. Tak zaczęła się hodowla królików rasy mini rex o wadze 1,6 kg – wspomina pani Lidia. Ma dwóch synów. Jeden ma autyzm i zespół Aspergera. Okazało się, że króliki świetnie sprawdzają się w pracy z takimi dziećmi. Gdy chłopiec nie radzi sobie z emocjami, mama zabiera

go do pokoju, w którym mieści się hodowla. Samo przebywanie w towarzystwie królików łagodzi napięcie. Jeszcze bardziej karmienie ich i głaskanie.

Hormon szczęścia

- Królikoterapia, a właściwie lagoterapia, bo tak fachowo określa się pracę wykorzystującą kontakt z królikami, może mieć działanie edukacyjne, relaksacyjne, motywacyjne i terapeutyczne. Kontakt ze zwierzęciem pobudza u człowieka wydzielanie serotoniny tzw. hormonu szczęścia, oksytocyny i prolaktyny, a jednocześnie zmniejsza poziom stresu i lęku. Króliczki pomagają wzmacniać więzi emocjonalne i uczą budować zaufanie – wyjaśnia Lidia Zagórska.

Każdy królik z jej hodowli jest inny i wyjątkowy. Na przykład Toronto nie lubi innych królików. Za to kontakt z ludźmi uwielbia. Sztormy i Rumcajs to najmniejsze okazy, jakie udało się wyhodować. Właścicielka szczególnie dumna jest jednak z gepardów. To wyjątkowe umaszczenie u królików. Tosia i Bakcyłek to karzełek baranek. Charakterystyczną cechą są oklapnięte uszka. Obecnie hodowla liczy 17 samic, 6 samców i kilka mniejszych króliczków. Część z nich jest na sprzedaż. Jak znajdują nowe domy?



Króliki w hodowli charakteryzują się ciekawym umaszczeniem i niewielkim rozmiarem

Futrzany przyjaciel

- To one ich znajdują. Często jest tak, że ktoś po prostu przyjeżdża w odwiedziny, bo organizujemy dni otwarte, bierze króliczka na kolana, głaska



Lidia Zagórska prowadzi Krainę Tuptusia z partnerem Danielem

go, przytula, a potem nie chce już bez niego wyjechać. Bywa i tak, że to króliki wybierają swoich właścicieli. Pamiętam historię chłopca z autyzmem, który do nas przyjechał. Bawił się z innym królikiem, a jedna z samic, która generalnie stroniła od ludzi, aż rwała się, żeby wyjść z klatki i się do niego zbliżyć. Wyjęłam ją i ostrożnie położyłam mu na kolanach. No i zadziała się magia. Dotyk tego chłopca był czymś na co ta króliczka czekała. Wróciła z chłopcem do domu – wspomina prezeska fundacji.

Jej partner Daniel, który pomaga w hodowli, mówi, że to bardzo wdzięczne, choć niedochodowe zajęcie. Przy królikach jest sporo pracy, ale odkąd właścicielom pomagają wolontariusze, jest dużo łatwiej.

- Cudownie się patrzy na radość osób, które nas odwiedzają. Szczególnie

KRAINA TUPTUSIA

mieści się w Żarkach przy ul. Kadetów. Każdy może ją odwiedzić, ale wcześniej trzeba się umówić pod numerem telefonu 535 565 687. Odwiedziny są darmowe albo za gest serca na rzecz Fundacji Nadzieja Równych Szans. Aktualnie Fundacja zbiera pieniądze na zajęcia z dziećmi niepełnosprawnymi i osobami starszymi.

wzruszający jest kontakt dzieci ze zwierzętami oraz osób starszych – tłumaczy Daniel.

Dlatego Lidia chętnie odwiedza ze swoją gromadką przedszkola i szkoły. Otrzymała też zaproszenie do Dniowego Domu Senior+ w Libiążu.

Ponad sześćdziesięciu wolontariuszy i blisko pół tony zebranych artykułów żywnościowych – tak wygląda podsumowanie tegorocznej edycji akcji „Podziel się sercem” pod patronatem Rady Miejskiej w Libiążu, która odbyła się przed Świętami Bożego Narodzenia w trzech libiąskich supermarketach.

Z myślą o tych, którym gorzej się wiedzie

Mieszkańcy jak zawsze byli niezawodni. Chętnie wrzucali do koszy ustawionych w sklepach: Intermarche, Netto i Stokrotka pojedyncze artykuły, a czasem całe reklamówki darów. Zebrane produkty zostały przewiezione przez Ochotniczą Straż Pożarną Moczydło i Floriańska do Zespołu Charytatywnego przy parafii św. Barbary w Libiążu, gdzie zostały rozdysponowane wśród rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej z terenu gminy Libiąż.

Organizatorami akcji był libiąski OPS, Klub Wolontariusza w Punkcie Aktywności Obywatelskiej w Libiążu,

Zespół Charytatywny przy parafii św. Barbary oraz OSP w Libiążu i OSP Moczydło.



475,50 kg

– tyle artykułów żywnościowych zebrano w grudniu w ramach zbiórki charytatywnej „Podziel się sercem”.

Wolontariusze przedświątecznej zbiórki żywności



Koncerty, pokazy, warsztaty, prezentacje, spotkania, debaty – na rozwijanie swoich pasji i zainteresowań młodzież zyskała nową miejscówkę.

Scena (czeka na) Młodych

Scena Młodych to nowa przestrzeń w Libińskim Centrum Kultury. Powstała w przyziemiu, gdzie wcześniej mieściła się przestarzała siłownia. Pomieszczenia zostały przebudowane i zmodernizowane, dzięki czemu powstały trzy sale klubowe z możliwością połączenia w jedną. Pojawiło się w nich nagłośnienie, ekran z projektorem, a także scena do występów.

Prace trwały kilka miesięcy. Były możliwe dzięki uzyskaniu przez LCK dotacji z ministerstwa kultury oraz wsparciu

z urzędu miejskiego.

W Andrzejki Scena Młodych LCK została oficjalnie otwarta.

- To historyczna chwila i szczególnie moment. Cieszę się, że powstało takie miejsce, gdzie młodzież może się spotkać. Liczę, że będzie to kuźnia pomysłów - mówił burmistrz Jacek Latko.

We wspólnym przecięciu wstęgi uczestniczyła Teresa Wojciechowska, była dyrektor LCK i pomysłodawczyni utworzenia Sceny Młodych, Ewelina Langer – aktualna szefowa LCK oraz

przedstawiciele dzieci i młodzieży. Po toaście bezalkoholowym szampanem na scenę wkroczyła grupa teatralna LCK Teatrunki oraz zespół Wersja Próbną. Każdy otrzymał też specjalnie przygotowane ciasteczko z wróżbą - maksymą nawiązującą do Sceny Młodych. Nowe miejsce szybko zaczęło pełnić swoją funkcję. Było areną turnieju szachowego (relacja na s. 25), spotkania rad uczniowskich, rad rodziców libińskich szkół, a także warsztatów hip-hop (szczegóły na stronie obok).

- Zależy nam, aby młodzież miała wpływ na to jak wygląda i funkcjonuje ich scena. Niedawno do szkół rozesłaliśmy ankietę, w której mogą podzielić się z nami swoimi



Teatranki



Przecięcie wstęgi



Teatranki rozdały ciasteczka z wróżbą

Jak złożyć bit, kleić rymy, pracować nad dobrą nawijką – tego uczyli podczas warsztatów muzycznych Alias Blekaut i Berg.

Hip-hop na Scenie Młodych

Z zaproszenia do poprowadzenia zajęć skorzystali wokalista i twórca tekstów Marcin Bagieński (BERG) i kompozytor, inżynier dźwięku Jakub Bartynowski (Alias Blekaut). Wśród uczestników warsztatów byli przedstawiciele młodzieży, ale na próby przed mikrofonem skusili się też przedstawiciele trochę starszego pokolenia. Najpierw uczestnicy usłyszeli od Jakuba o technikaliach: skąd czerpać inspirację, jak tworzyć bity i ścieżkę dźwiękową, a potem pod wodzą Marcina przystąpili do tworzenia tekstów. Finałem było wspólne nagranie, w które włączyli się także pracownicy LCK. Tak powstał utwór, który można odsłuchać i obejrzeć na kanale LCK

w Youtub'e – wystarczy zeskanować kod QR umieszczony obok.



Pamiątkowe zdjęcie na zakończenie warsztatów

Teatr to wielka przygoda

Teatr Ludowy Tradycja z Okleśnej świętuje 30-lecie istnienia. W Libiążu występował wielokrotnie. O zdobywaniu nagród, przyjaźni na scenie i poza nią, a także o tym, co daje teatr, rozmawiamy ze Zbigniewem Klatką, prezesem stowarzyszenia Teatr Ludowy Tradycja z Okleśnej.



Zbigniew Klatka

Kurier Libiąski: - Nawiązując do tytułu waszej monografii, wy z małej wioski jesteście znani na cały kraj. Jak do tego doszło?

Zbigniew Klatka: - Od początku działalności przyjęliśmy zasadę, że każdy spektakl robimy pod konkurs. Po prostu, aby być znanym trzeba jeździć na festiwale. Zdobyliśmy najpierw jedną nagrodę, potem kolejną. Zaczęło się robić o nas coraz głośniejsze, pojawiały się zaproszenia na konkursy i przeglądy. W 2007 r. za „Zemstę” zdobyliśmy Nagrodę Marszałka Województwa Lubelskiego. Największe sukcesy przyszły z pojawieniem się u nas w 2010 roku Marcina Kobierskiego, jako reżysera. Mam na myśli m.in. nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na Ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej. To świętowania teatru amatorskiego. Sama nazwa może być myląca, bo regulamin dopuszcza do udziału grupy z miast do 40 tysięcy mieszkańców. Przegląd jest wielostopniowy: wojewódzki, międzywojewódzki, ogólnopolski. Najwięcej miejsc odwiedziliśmy natomiast z programem satyrycznym „Z folklorem z humorem”. Był taki okres na początku XXI wieku, gdy działała u nas grupa kabaretowa. Często zapraszano nas na dni miast, rocznice i inne wydarzenia okolicznościowe. Ten program miał premierę w 1998 roku i zagraliśmy go ponad 100 razy w całej Polsce. W Libiążu też, ostatnio dwa lata temu

w Szyjkach. Oczywiście, na przestrzeni lat dostosowywaliśmy go do aktualnych czasów. Dzięki tym wyjazdom staliśmy się znani w środowisku.

Często występujecie w Libiąskim Centrum Kultury, więc wiemy, że potraficie zagrać wszystko. A co jest w graniu najtrudniejsze?

- Gdy obsada jest dość liczna. Nie z powodu aktorów, bo ich mamy zdolnych. Po prostu nasza scena w Okleśnej jest dość mała. Poza tym współpracujemy z bardzo dobrymi reżyserami: Michałem Hachlowskim i Marcinem Kobierskim, o którym już wspominałem. Większość trudności wynika z więc z problemów około teatralnych. Chodzi o skompletowanie kostiumów, skomponowanie muzyki. Na szczęście udało nam się pozyskać świetnego scenografa, który współpracował z teatrami w Świdnicy i we Wrocławiu – Ryszarda Bakę. Chciałbym go tutaj wyróżnić, bo wiele wniósł do naszego teatru, nie tylko jako scenograf, ale i jako aktor. Spektaklem, który kosztował nas wiele pracy był „Folwark zwierzęcy”. To powieść, której akcja dzieje się wśród zwierząt. Trudno to pokazać na scenie. Michał uznał, że aktorzy będą mieli stroje wzbogacone o elementy nawiązujące do zwierząt. Pojawiły się więc między innymi peruki i pazury. Wymagało to wysiłku, ale warto było, bo spektakl cieszył się dużym uznaniem, co zaowocowało kolejną nagrodą ministra kultury.

A może z tymi trudnościami jest tak, że jak prezes krzyknie to teatr od razu hula lepiej?

- Czasem się zdarzy, że podniosę głos. Wacław Płonka napisał nawet fraszkę o mnie do naszej monografii: czemu się cholera, tak często wydziera. Choć wcale nie jest to tak często! Dla pobudzenia, mobilizacji. Oczywiście to tylko jedna z metod (śmiech). Rozmawiamy ze sobą, spotykamy się, nie tylko na próbach.

Czyli nie tylko gracie ze sobą, ale też

się lubicie?

W teatrze od początku jest 7 osób, które są nadal aktywne. Niekoniecznie grają na scenie, ale wspierają nas też w sposób gospodarczo-techniczny i logistyczny. To Michalina Sadowska, na którą mówimy Kazia, Andrzej Romański, Bogdan Maślanka. Ja też jestem od jego powstania. Oczywiście, że się lubimy i przyjaźnimy. Czasem lekko pokłócimy, ale tak to już jest w takim środowisku, jeśli są różne wizje i różnice zdań. Po kilku dniach znowu spotykamy się na próbie i wszystko wraca do normy. Znowu cieszymy się swoją obecnością. Zdarza się, że czasem nie widzimy się przed dwa tygodnie. Potem zbieramy się w drodze na spektakl. Jest radość, że znowu spędzimy razem czas i weźmiemy wspólnie udział w kolejnej przygodzie.

W LCK prowadzimy zajęcia aktorskie dla ludzi w różnym wieku. Co młodszym, a co starszym może zaoferować teatr?

- Daje ogromną szansę, aby się sprawdzić. Dostarcza możliwość przeżycia niesamowitej przygody. Trudno porównać z czymś innym taką adrenalinę. Oczywiście na scenie jest trema, ale uczymy się radzenia sobie z nią. Pojawia się również wielka radość i satysfakcja, gdy słyszy się swoje nazwisko, a potem oklaski. Nie brakuje wzruszeń, u aktorów, u publiczności. Teatr niesie całą masę emocji i doświadczeń. Wiele może też nauczyć. Każdy może na nim zyskać indywidualnie. Dla starszych to miejsce spotkań, przekonania się, że są w czymś dobrzy, wciąż wartościowi, coś potrafią, a przy okazji ćwiczą pamięć. Młodzi uczą się pracy indywidualnej, działania w grupie, nabierają śmiałości i odwagi przed wystąpieniami. To zawsze się przydaje. Teatr to wielka przygoda, którą polecam każdemu. Gdyby nie on, nie miałbym okazji poznać tak wielu pięknych ludzi i się z nimi zaprzyjaźnić.

AKADEMIA
iALE!
PRZED
SZKOLAKI



ZAJĘCIA SPORTOWO- GIMNASTYCZNE

ZAJĘCIA W SALI GIMNASTYCZNEJ SP3 LIBIAŻ



Zajęcia 2 x w tygodniu, 45 min.



Wszystkie informacje znajdziesz na naszej stronie!



Od 3 do 7 lat

**ZAPISY
ONLINE**

aktywności

✓ Piłka nożna

✓ Lekkoatletyka

✓ Gimnastyka

✓ Piłka siatkowa

✓ Koszykówka

✓ Gry i zabawy rekreacyjne

Wszechstronne zajęcia
ogólnorozwojowe
zaprojektowane specjalnie
dla dzieci w wieku
przedszkolnym. Edukacja,
sport, zabawa, uśmiech,
zdrowie, rozwój, przyjazne
środowisko



www.aleprzedszkolaki.pl



+48 505 686 341

Na wszystkie zajęcia
i wycieczki obowiązują zapisy
tel. 32 627 12 62 w. 15
lub osobiście pok. nr 6.
liczba miejsc ograniczona



LIBIAŃSKIE
CENTRUM
KULTURY

21.01-31.01.2025

Zajęcia
od lat 6

Ferie Zimowe w Bajkowym Świecie

I tydzień

Libiaskie Centrum Kultury

21.01 (wtorek) godz. 10.00-12.00

Warsztaty tworzenie postaci z bajek
zabawa ruchowo-animacyjna/teatr cieni
/cena 10 zł (Scena Młodych LCK)

23.01 (czwartek) godz. 10.00-12.00

Bajkowa zabawa karnawałowa z niespodziankami
(Scena Młodych LCK) /cena 10 zł

24.01 (piątek) godz. 10.00-11.30

Bajkowe Ale! Kino /cena 14 zł

II tydzień

Dom Kultury w Żarkach

28.01 (wtorek) godz. 10.00-12.00

Warsztaty w krainie Tuptusia
/cena 10 zł

30.01 (czwartek) godz. 10.00-12.00

Bajkowa zabawa karnawałowa z niespodziankami
/cena 10 zł

31.01 (piątek) godz. 10.00-11.30

Objazdowe Ale! Kino

II tydzień

Świetlica w Gromcu

28.01 (wtorek) godz. 10.00-12.00

Tworzenie postaci z bajek zabawa ruchowo-animacyjna
/cena 10 zł

30.01 (czwartek) godz. 10.00-12.00

Bajkowa zabawa karnawałowa z niespodziankami
/cena 10 zł

31.01 (piątek) godz. 10.00-12.00

Warsztaty w krainie Tuptusia /cena 10 zł

Wycieczki

20.01 (poniedziałek)

Wycieczka do Kolejkowa w Gliwicach połączona z warsztatami
wyjazd LCK, godz. 8.30 /zapisy i wpłaty do 13.01. cena 75 zł

22.01 (środa)

Wycieczka do Alvernia Planet (poznajemy tajniki produkcji filmowych)
wyjazd LCK, godz. 8.30 /zapisy i wpłaty do 13.01. cena 75 zł

27.01 (poniedziałek)

Wycieczka do Pixel XL Multimedialna Sala Zabaw w Katowicach
wyjazd LCK, godz. 8.00 /zapisy i wpłaty do 20.01. cena 75 zł

29.01 (środa)

Wycieczka do 4KIDS Centrum Rozrywki Tychy
wyjazd LCK, godz. 8.30 /zapisy i wpłaty do 20.01. cena 75 zł

Wpłaty na wycieczki w kasie LCK lub przelewem na konto
LCK: 71 1020 2384 0000 9602 0011 3779



Za sprawą kolejnej edycji „Gwarek Cup” Libiąż stał się ponownie stolicą polskiego kyokushin karate.

Bez taryfy ulgowej **na macie**



Rywalizacja karateków w libińskiej Hali Sportowej 30 listopada do naszego miasta przyjechali młodzi adepci wschodniej sztuki walki z ponad 20 klubów z całego kraju, aby

wystartować podczas IX Ogólnopolskiego Turnieju Karate Kyokushin IKO Gwarek Cup. Byli reprezentanci m.in. z Wrocławia,

Zakopanego, Warszawy czy Lublina. Łącznie 270 dzieci w wieku 6-15 lat. Nie zabrakło oczywiście reprezentacji libińskiej sekcji Chrzanowskiego Klubu Karate i Dalekowschodnich Sztuk Walki. Młodzi karatecy rywalizowali w trzech konkurencjach: kata, kata synchroniczne oraz kumite semi kontakt. Niezależnie od wieku, zawodnicy dawali z siebie wszystko, a walki były zaćięte i widowiskowe. Było widać umiejętności, pasję, ale także szacunek dla rywala i zasad fair play.

Organizatorem turnieju był Chrzanowski Klub Karate i Dalekowschodnich Sztuk Walki, a współorganizatorami: Urząd Miejski w Libiążu, Starostwo Powiatowe Chrzanów oraz Libińskie Centrum Kultury.

Kto w sobotnie popołudnie wybrał się na spacer po libińskich ulicach mógł spotkać uczestników Zimowej podróży św. Mikołaja. Takie spotkanie zwykle kończyło się obdarowaniem słodyczami.

Zabrakło śniegu, ale nie **Mikołajów**

To druga edycja tego wydarzenia. Choć w tym roku śnieżna aura nie dopisała, nie przeszkodziło to uczestnikom w dobrej zabawie. 7 grudnia na trasę po Libiążu wyruszyli cykliści

przebrani w stroje mikołajów, na rowerach ozdobionych świątecznymi światłami. Ze spotkanymi na ulicach Libiąża mieszkańcami dzielili się radością, uśmiechami i słodyczami.



Uczestnicy rajdu rowerowego



Przed startem marszu nordic walking

W wydarzeniu wzięli udział także miłośnicy nordic walking. Większość również postawiła na mikołajkowe stroje. Trasa ich marszu liczyła ponad 7 km.

Na mecie przy LCK wszyscy mogli się ogrzać przy ognisku, zjeść kiełbasę i wypić herbatę. Upominki za udział dostali wszyscy. Organizatorem spotkania było LCK, gmina Libiąż, grupa Rowerowy Libiąż oraz Sportowe Dzieciaki.

Blisko 70 szachistów wystartowało podczas III Gminnego Turnieju Szachowego Szkół i Przedszkoli w Libiążu.

Biało-czarna **rywalizacja**

Areną mikołajkowych zmagani była Scena Młodych w Libińskim Centrum Kultury. W zawodach wzięli udział uczniowie ze wszystkich libińskich szkół podstawowych, a także reprezentanci Zespołu Szkół w Libiążu oraz szkoły KSW w Libiążu. Zwycięzcą turnieju został Igor

Wilczek z liceum KSW, który wygrał w każdej z siedmiu rozegranych partii. Puchar dla najlepszej szkoły powędrował do SP nr 1, a wśród szkół średnich - do KSW. Organizatorem turnieju był GOS Energia Libiąż oraz Libińskie Centrum Kultury.

Wyniki:

Kat. klas 1-3

- 1 m. - Miłosz Przepiórka (SP nr 1 w Libiążu),
- 2 m. - Magdalena Dorynek (SP nr 2 w Libiążu),
- 3 m. - Szymon Piwowarczyk (KSW w Libiążu)

Kat. klas 4-8

- 1 m. - Filip Gładys (SP nr 1 w Libiążu),
 - 2 m. - Milena Gładys (KSW w Libiążu),
 - 3 m. - Krystian Pelc (SP nr 2 w Libiążu)
- Kat. szkół średnich: 1 m. - Igor Wilczek (KSW w Libiążu),
- 2 m. - Michał Gładys (KSW w Libiążu),
 - 3 m. - Jakub Góralewicz (KSW w Libiążu)



Warto przeczytać

Aleksandra Negrońska - seria „Students”:
„Clone”, „Different”, „Identical”, „Unique”

Rosanna Denise przeprowadza się do Wielkiej Brytanii do siostry bliźniaczki i przybranego brata Alexandra White. Rodzeństwo jest popularne wśród studentów, z tego też powodu główna bohaterka szybko trafia do grona ich znajomych. Choć ich styl życia i podejście do pieniądza zasadniczo różni się od Rosanny, ta szybko zaczyna darzyć ich sympatią. Jednak na jej drodze pojawia się Zayden Williams – bogaty, arogancki i pewny siebie student prawa. Obydwójce pałają do siebie szczerą niechęcią, jednak los bywa przewrotny. Książka nie tylko wywołuje uśmiech, ale również pokazuje życie młodej studentki, która dopiero zaczyna mierzyć się z dorosłymi obowiązkami, problemami finansowymi oraz rozterkami miłosnymi.

*Książki dostępne w Bibliotece Głównej

Polecam Gabriela Piątek

FERIE Z BIBLIOTEKĄ

Biblioteka Główna

21.01. (wtorek) 10:00 – Dzień z bałwankiem (zajęcia dla dzieci od 7 lat)
22.01. (środa) 16:30 – KLUB MALUCHA (3-5 lat)
24.01. (piątek) 16:00 – Dzień z pingwinkiem (od 7 lat)
27.01. (poniedziałek) 16:00 – Dzień z niedźwiadkiem (od 7 lat)
28.01. (wtorek) 10:00 – Dzień z reniferem (od 7 lat)
29.01. (środa) 17:00 – Młodzieżowy klub książki (od 12 lat)
31.01. (piątek) 16:00 – Biblioteczny Escaperoom (od 7 lat)

Filia w Gromcu

22.01. (środa) 15:30 – „Misie – Gabrysie” spotkanie autorskie dla dzieci z Gabriłą Kotas
29.01. (środa) 15:30 – „Zima nam nie straszna” zajęcia literacko-plastyczne

Zapraszamy na wystawę

Miłośnicy historii nie mogą tego przegapić. Biblioteka Główna w Libiążu zaprasza na wystawę poświęconą dziejom Libiąża, jego mieszkańcom i znanym miejscom utrwalonym m.in. na pocztówkach i fotografiach. Ekspozycja została przygotowana przez Krystiana Waligórę prowadzącego **Archiwum Społeczne Ziemi Libiąskiej**. Będzie dostępna dla zwiedzających do końca lutego 2025 roku.

„Biblioteka o krok” na półmetku

Ponad 1100 osób wzięło udział w wydarzeniach zorganizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Libiążu w ramach zadania „Biblioteka o krok”, na które uzyskała dofinansowanie w ramach konkursu **BLISKO** stanowiącego element Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025.

- Właśnie zakończył się I etap. Przez cały rok dużo się w bibliotece działo. Zorganizowaliśmy 8 szkoleń dla bibliotekarzy i partnerów projektu. Dotyczyły m.in. budowania ciekawej oferty dla różnych grup wiekowych. Organizowaliśmy warsztaty i konkursy dla młodzieży. Odkryło się wiele wydarzeń z okazji jubileuszu 75-lecia biblioteki, m.in. spotkanie z Ewą Wachowicz i inne spotkania autorskie, gra miejska, czy jubileuszowy koncert. – mówi Aneta Gwóźdź, dyrektor MBP w Libiążu.

We wrześniu odbył się Jesienny piknik z książką, a w ramach „Wyjazdowego klubu książkowego” bibliotekarze odwiedzali różne miejsca i uczestniczyli w gminnych imprezach. „Biblioteka w walizce” zagościła w prawie wszystkich przedszkolach w gminie Libiąż. Z kolei młodzież współtworzyła swoje miejsce w bibliotece tzw. Bibliosferę młodych.

W 2025 roku biblioteka rozpocznie realizację II etapu projektu. Czytelników czeka wiele atrakcji. Jakich, jeszcze nie zdradzimy, lecz pewne jest, że będziemy się jak najbardziej starać, aby osiągnąć nasz główny cel, którym jest BIBLIOTEKA blisko swoich czytelników, czyli ... O KROK.

Dofinansowano ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025.



Ewa Wachowicz



Życzymy Wam, aby te Święta Bożego Narodzenia były pełne ciepła, spokoju i rodzinnej atmosfery. Niech magia wigilijnego wieczoru przyniesie radość, a świąteczne dni będą czasem odpoczynku i refleksji. Oby nadchodzący Nowy Rok był czasem realizacji marzeń, sukcesów i wielu niezapomnianych chwil. Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku życzy
**Dyrektor oraz Pracownicy
Miejskiej Biblioteki Publicznej w Libiążu**

Ale! Kino ZAPRASZA

Ceny biletów:
18 zł normalny/16 zł ulgowy



Mufasa: Król lew

od 20 grudnia

dubbing

Animowany, familijny
Czas: 2 godz.
Od lat: 7
USA/2024



Gladiator 2

od 27 grudnia

napisy

Akcja, przygodowy
Czas: 2 godz. 28 min.
Od lat: 13
USA, Wielka Brytania
/2024



Kleks i wynalazek Filipa Golarza

od 10 stycznia

Fantasy, przygodowy
Czas: 1 godz. 56 min.
Od lat: 7
Polska /2025

Libiąskie Centrum Kultury zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze

2024/2025

LIBIĄSKIE CENTRUM KULTURY, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62, e-mail: lck@libiaz.pl, www.lck.libiaz.pl f @LibiaskieCentrumKultury @libiaskiecentrumkultury

Libiąskie Centrum Kultury oraz Prywatna Szkoła Muzyczna I st. w Libiążu zaprasza na

VI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny

Pod Honorowym Patronatem Burmistrza Libiąża Jacka Latko oraz Starosty Chrzanowskiego Bartłomieja Gębali

Przesłuchania
18.01.2025, godz. 8.00-17.00
19.01.2025, godz. 9.00-16.30

Koncert Laureatów
19 stycznia 2025 r. godz. 17.00

Libiąż, ul. Górnicza 1, Sala teatralna LCK
Wstęp wolny









LIBIĄSKIE CENTRUM KULTURY, Libiąż, ul. Górnicza 1
tel. 32 627 12 62, e-mail: lck@libiaz.pl, www.lck.libiaz.pl

 LibiaskieCentrumKultury
 @LibiaskieCentrumKultury

NOWY BOŻONARODZENIOWY SHOW

ANDRÉ RIEU

Srebrno-złoty koncert gwiazdkowy

 IDEALNY PREZENT POD CHOINKĘ!

RETRANSMISJA
5.01.2025
NIEDZIELA, GODZ. 16.00

SALA TEATRALNA LCK, LIBIĄŻ, UL. GÓRNICZA 1
CENA BILETÓW: 40 ZŁ NORMALNY / 35 ZŁ ULGOWY
CZAS TRWANIA: 3 GODZ.
NAPISY: PL





 @LibiaskieCentrumKultury

Kurier Libiąski - Informator Gminny

Wydawca: Libiąskie Centrum Kultury,
ul. Górnicza 1, 32-590 Libiąż,
tel. 32 627 12 62 w. 18,
e-mail: kurier_libiaski@interia.pl
Nakład: 7000 sztuk
Redaktor naczelny: Eliza Jarguz-Banasik
Redaktor prowadzący: Maciej Kozicki

Współpraca: Biuro Promocji UM w Libiążu
Skład: Justyna Bednarek
Druk: ADVERT STUDIO MARCIN WILK
Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.



LIBIAŃSKIE
CENTRUM
KULTURY

Od opery po szlagiery

wystąpią:

Joanna Wolańska - sopran

Jan Wolański - baryton

Sylwester

31 grudnia 2024, godz. 21.00

Sala teatralna LCK

w programie:

poczęstunek, niespodzianki, życzenia oraz toast noworoczny

cena: 65 zł/os. do 13.12.2024 r. (przedsprzedaż)

85 zł/os. od 14 do 31.12.2024 r.

bilety online na
www.lck.libiaz.pl

Rezerwacje należy
odebrać do 13.12.2024

LIBIAŃSKIE CENTRUM KULTURY, Libiąż, ul. Górnicza 1
tel. 32 627 12 62, e-mail: lck@libiaz.pl, www.lck.libiaz.pl

f @LibiaskieCentrumKultury
@libiaskiecentrumkultury